№ 13. Kraków 17. Stycznia — Sobota. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 16 stycznia.

Od początku grudnia roku zeszłego, szereg ważnych wypadków przesunął się przed nami. Ktoby chciał odgadywać ostateczne ich następności, miałby przed sobą obszerne domysłów i przypuszczeń pole i z coraz nowym mógłby występować przyszłości horoskopem. Co do nas, nieprzywykliśmy wdawać się w konjekturalną politykę; radzibyśmy wszelako ująć w kilka rysów dzisiejsze położenie Europy, mianowicie co do stosunków wielkich mocarstw między sobą.

W pierwszéj chwili po wypadkach paryzkich, położenie to było jasne, a przynajmniéj takiem się być zdawało. Gabinety północne przyklasnęły jednomyślnie zbawczemu czynowi Ludwika Napoleona. Anglia ujrzała się osamotnioną.

Wiadomo, jak niemiłem okiem spoglądały mocarstwa północne na agitacyą wychodźcow politycznych w Londynie i na bezwzględne postępowanie ich opiekuna, lorda Palmerstona; wiadomo, jak bezskutecznemi były dotychczas wszystkie w tym względzie reklamacye; nieomieszkały też korzystać z odosobnienia Anglii, aby reklamacye te z większą niż dotąd ponowić energią.

Zachodziło pytanie, czyli Palmerston ustąpi przed tą połączoną manifestacyą, czyli też utrzyma się na swojem stanowisku? Nie wyszło kilku tygodni, a kwestya została rozstrzygniętą.— Palmerston ustąpił i nikt niepoddawał wątpliwości powodów tego ustąpienia. Powitano je, jako bezpośredni skutek 2go grudnia, jako ostateczny tryumf konserwatyzmu nad liberalizmem.

Dzisiaj, położenie w nieco odmiennem przedstawia się świetle. Coraz więcéj przeważać zaczyna przekonanie, że motywa usunięcia Palmerstona wcale różnéj, a raczéj wręcz przeciwnéj były natury; że powodem do tego było nie co innego, jak zbyt pośpieszne z jego strony pochwalenie czynu Ludwika Napoleona, w czem pierwszy raz spotkał się z opinią północnych gabinetów. Owóż pokazuje się, że ani królowa, ani reszta doradzców korony, niepodzielała w téj mierze zdania szlachetnego lorda. Żadnego też nie zarządzono środka przeciw obcym wychodźcom, mogącego usprawiedliwić pierwotne domniemanie a nawet, jak nam z Wiednia donoszą, żadnéj w tym duchu nie dano obietnicy. Tymczasem wszystkie niemal główne organa angielskiego dziennikarstwa, a na ich czele poważny *Times*, potępiają jednomyślnie *coup d'état* 2go grudnia, co zdaje się poświadczać, że zdanie gabinetu podziela opinia publiczna.

Z drugiéj strony, zapał, z jakim powitano *coup d'état* na północy, stygnąć poniekąd zaczyna. Samo już odwołanie się do wszechwładztwa narodu, podobać się nie mogło, a tém mniéj zadziwiający jego rezultat, tak niezmierną w jedne ręce składający władzę. Jeźli zresztą weźmiemy na uwagę tego rodzaju oznaki, jak np. okólnik ministra wojny, jenerała de Saint-Arnaud, napomykający o możebnéj zmianie w rozgraniczeniu kraju, daléj tradycye cesarstwa, którego godła z tak wielką przywracane są skwapliwością i w tak różnych kierunkach,— to nam nie będzie dziwno, że gabinety stałego lądu poznały się na tém, co Anglia w pierwszéj zaraz chwili przewidziała— że Francya, która w dotychczasowym stanie ciągłéj wewnętrznéj gorączki niemogła być dla zagranicy niebezpieczną, w dzisiejszem położeniu swojém stać się może groźną — nie będzie nam, powtarzamy, dziwno — że owe gabinety poleciły reprezentantom swoim w Paryżu, wyrażenie prezydentowi Rplitéj życzenia, aby *w dotychczasowym charakterze swoim* i z uszanowaniem traktaktów **1815** roku, dokonać zechciał rozpoczętego dzieła zbawienia. Że zaś tego rodzaju życzenie, pewną oziębłość stosunków wywoływać musi, to się samo przez się rozumie.

Najdwuznaczniejszą, najmniéj w tém wszystkiém zdecydowaną rolę, odgrywają Prusy. Wprawdzie składają życzenia wraz z sprzymierzeńcami swojemi w Paryżu, reklamują przeciwko opiece użyczanéj wychodźcom w Londynie, ale im przedewszystkiem ciąży na sercu, rosnący z każdym dniem wpływ Austryi w Niemczech, a utrata własnego. Gabinet berliński już nie od dziśdnia trzyma się polityki roztropnego milczenia — i tam tylko głos zabiera, gdzie do tego nieodzowną zmuszony jest koniecznością — ale są dzienniki, z których tonu wnioskować można o panującém w górze usposobieniu. Otóż dzienniki te z jednéj strony z zapamiętałością powstają na kongres handlowy wiedeński i dążności Austryi, jak z drugiéj, równie zapamiętale wtorują angielskiemu dziennikarstwu w potępianiu polityki Napoleońskiéj; przy tém wszystkiem rząd trzyma się ściśle konstytucyonalizmu, nie wątpliwie jako środka, i nie czując się już na siłach w Niemczech, zdaje się szukać punktu oparcia po za niemi i chylić się ku liberalnéj Anglii.

Taki jest, ile nam się zdaje, dzisiejszy niepewny, tymczasowy, stan rzeczy. Staraliśmy się go uchwycić, zbierając w jedno rozrzucone podania, najwięcéj prawdopodobne, dla tém większego zainteresowania czytelników naszych do dalszego wypadków rozwoju. Jestto bowiem peryod oczekiwania peryod tymczasowości, który długo potrwać nie może.

Otwarcie Izb angielskich za parę tygodni nastąpić mające, ogłoszenie nowéj konstytucyi francuzkiéj i dalsze kroki Ludwika Napoleona, rezultata wreszcie handlowego kongresu wiedeńskiego — oto fakta, które spowodować muszą dobitniejsze odrysowanie się stosunków między wielkiemi mocarstwy.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 14 stycznia.

ω Prace tyczące się organizacyi wewnętrznéj, od któréj, powtarzać muszę ciągle, zależy cała przyszłość państwa, idą, o ile mi się przynajmniéj zdaje, w rozmaitych ministeryach troche spieszniejszym krokiem. Prawo tyczące się organizacyi gminnéj, ma wyjść z druku przy końcu miesiąca.

Po rozmaitych dziennikach krążą wiadomości dające do mniemania, że Ludwik-Napoleon czeka tylko na powrót do władzy Palmerstona, żeby wojnę z Europą rozpocząć. Podobnego rodzaju baśnie, których źródło zgadnąć łatwo, nie zaćmią obrazu rzeczywistości tym co mają zdrowe oczy i chcą o rzeczach tak sądzić, jak rozum i doświadczenie każą. Do utwierdzenia tych ludzi w ich sądzie dodam to, iż wszystkie dane dotąd przez Ludwika-Napoleona Austryi i Rosyi oświadczenia, pozwalają na wspólne tych trzech państw liczyć działanie we wszystkich jakie zajść mogą wypadkach. Anglia to czuje, i dla tego o powiększenie floty, i wzmocnienie środków obrony w portach, głośno się dopomina.

Listy z Wenecyi donoszą, że J. C. W. W. Książę Konstanty uda się z swą dostojną małżonką w przyszłym miesiącu na dni kilkanaście do Sycylii. Podług tychże listów pan de Bruck dawny minister, bawiący w téj chwili w Wenecyi, chce się udać do Werony dla porozumienia się z głównym inżynierem p. Negrelli, nad sposobami rozszerzenia żeglugi *Lloydu* na rzece Pô, na któréj dotąd niebyło jeszcze statków parowych.

Nominacya pana Brentano na radcę ministeryalnego w wydziale finansów, ma być ogłoszoną jutro.

Wiedeń 15 stycznia.

ω Odebrana wczoraj depesza telegraficzna z Turynu, sprawdziła mniemanie tych, którzy przyjęcie traktatu z Austryą za pewne uważali. Wiadomość ta dobre zrobiła wrażenie. W ogólności zdaje się, że Piemont do Austryi coraz więcéj się zbliża. Tutejszy gabinet wierzy w zupełne i bliskie ustalenie przyjaznych stosunków. Wydalenie część wychodźców politycznych i poczynione kroki do zapobieżenia nadużyciom druku, dają mu w téj mierze dostateczną rękojmię. Mniéj jest nadziei porozumienia się z Prusami pomimo całéj pozornéj zgody. Opozycya Prus jest głęboka i systematyczna.

Drugi bal dworski, trwał wczoraj w pysznie ozdobionych i oświeconych salonach arcyksiężny Zofii aż do 3éj z północy. Z dyplomatycznego grona było tylko kilku młodych sekretarzy. Wojsko reprezentowane było także po większéj części przez tańczących młodych oficerów. Cesarz był wesół i tańcował jak zwykle, prawie cały wieczór.

Księżna Bibesko żona dawniejszego Hospodara Wołoszczyzny, miała zaszczyt być wczoraj prezentowaną na dworze.

Berlin 14 stycznia.

† Po pierwszy raz w ciągu blisko dwumiesięcznego trwania sejmu pruskiego, toczyły się wczoraj i zawczoraj w niższéj Izbie obrady ogólniejszego znaczenia, które mimo publicznéj obojętności ku wszystkiemu, co się w sejmie dzieje, obudziły pewne zajęcie i po za Izbami i dały dziennikom powód do poważnych politycznych rozpraw nad chwilowém konstytucyi w Prusiech położeniem. Przedmiotem obrad był znajomy już wniosek Claessena, wzywający Izbę do uchwały, naganiającéj nadużycia prawa popełniane przez władze administracyjne w rzeczach prasy, już to przez dowolne odbieranie koncesyi procederowéj nakładcom i drukarzom, już to przez odmawianie debitu pocztowego dziennikom — obostrzenia, których prawo prasowe 12 maja z. r. niezna. Wniosek ten niemiał na celu wywołania wotum niezaufania ku ministerstwu — cel takowy byłby w obecnéj chwili i z takiego powodu niepraktyczny, bo bezskuteczny — lecz zamierzał tylko spowodować Izbę do oświadczenia: że władza wykonawcza niema prawa tłumaczyć wyraźnych przepisów prawnych według swego widzimi się, ani uciekać się do środków ścieśniających wolność prasy, powołując się na przepisy innego prawa, na przepisy ordynacyi procederowéj, które powyższe prawo prasowe wyraźnie uchyliło. Lecz i do takowego oświadczenia, które w rządach konstytucyjnych samo się rozumie, ministeryum uważało Izbę za niekompetentną, jako niemającą prawa do wchodzenia w czynności władzy wykonawczéj? „Jeżeli Izba ma chęć do prowadzenia z sobą monologów, oświadczył minister-prezydent przy rozpoczęciu się dyskusyi, to jéj wolno; ale ministeryum nie może wdawać się w obrady nad materyalną stroną takich wniosków, które żądają od Izby, aby uznała za nieprawne postępowanie ministrów królewskich, wprowadzając skargę i publiczne rozpoznanie i wydając wyrok przeciwko środkom administracyjnym rządu; ministeryum spodziewa się, że większość Izby przejdzie od powyższego wniosku do porządku dziennego.“ Po takiém oświadczeniu ministerstwa, kwestya przybrała obok charakteru prawnego, charakter polityczny. Jak daleko rozciąga się kompetencya władzy prawodawczéj? jak daleko moc władzy wykonawczéj? Występujący z kolei pierwsi mówcy Izby: Simson, Vincke, Wentzel, rozjaśnili dobitnie i poważnie obie strony kwestyi. Strona prawna, w obec wyraźnych przepisów prawa drukowego, niedopuszczała żadnéj wątpliwości o słuszności uczynionego wniosku; strona polityczna, w obec braku prawa o odpowiedzialności ministeryalnéj, czyniła zakres działań władzy wykonawczéj nieograniczonym i dla oskarżeń ciała prawodawczego nieprzystępnym. Skutek dyskusyi ten: że wniosek komissyi upadł, lecz upadł także wniosek stronnictwa ministeryalnego o przejściu do prostego porządku dziennego. Przyjętym zaś został wniosek pośredni, który nie przyznaje wprawdzie ministerstwu prawa do dowolnego odbierania koncesyi i odmawiania debitu pocztowego w drodze administracyjnéj, ale nieuważa także postępowania ministrów za nielegalne; spodziewa się zaś, że

rząd w drodze prawa zaszłe wątpliwości usunie. Izba wypowiedzieć miała sposobność uczucia swe i sposób myślenia liberalny w obec rządu i kraju; rząd miał sposobność oświadczyć, że chce i musi być silnym z konstytucyą, a gdyby tego była potrzeba, i przeciw konstytucyi. Obie strony zadowolnione. Konstytucya zostaje wprawdzie na łasce rządu, ale rząd mimo śmiałości słowa i czynu, łaski téj odepchnąć nieśmie.

Z nowych edyktów rządowych najważniejszym jest rozkaz gabinetowy wskrzeszający dawną *Radę państwa* z 20 marca 1817 r. i mianujący p. Manteuffla jéj tymczasowym prezydentem. *Pruska Gazeta* z dnia dzisiejszego przywodzi publiczności na pamiąć organizacyą dawnéj Rady, która zapewne stanie się podstawą i nowéj. Wskrzeszenie to, dawno zapowiadane, uważają niektórzy za początek stanowczych reform w całym systemie rządu, a w szczególności i w konstytucyi. Obawa dotąd jest płonną, chociaż trudno zaprzeczyć, że Rada państwa, jako nowy organ prawodawczy, reformy rzeczone czyni prawie koniecznemi. W tym względzie sejm przyszły będzie stanowczym; obecny niebędzie miał z niemi do czynienia.

Mówią tu o utworzeniu rzymsko-katolickiego biskupstwa w marchii brandeburskiéj. Katolicyzm rozszerzył się od niejakiego czasu znacznie w téj prowincyi. W stolicy i w miastach prowincyonalnych stanęło dużo nowych kościołów. Rozrzucone po kraju gminy wymagają zjednoczenia dyecezyalnego. Temu ma zaradzić spodziewana nominacya biskupa berlińskiego.

Paryż 12 stycznia.

Ω Dekreta wygnańcze zrobiły mocne wrażenie. Wiele osób pośpieszyło złożyć karty wizytowe w domach wygnanych, szczególniéj w domu Juliusza de Lasteyrie. Changarnier niechciał udać się do Anglii, mówiąc, że był za biedny, aby żył w kraju tak drogim, i że był za dobrym patryotą, aby mógł znieść w oczach Anglików upokorzenie Francyi. Dwa oddziały transportowanych liczące po 500 osób, były wysłane z Paryża drogą żelazną do Havre, a ztamtąd do Brest. Przeprowadzenie tych oddziałów odbyło się w nocy i w milczeniu. Byli to ludzie po największéj części dobrze ubrani. W pośród nich znajdowało się kilkunastu gamenów paryzkich, liczących 14 lub 15 lat. Wojsko miało broń nabitą. Mówią, że rząd pragnął pochwycić reprezentanta Bancel, który powiedział był w Izbie bardzo obrażającą mowę, lecz że poszukiwania jego były próżne. Między transportowanymi znajduje się pięciu reprezentantów i kilku dawnych członków zgromadzenia konstytucyjnego.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret L. Napoleona, rozwiązujący gwardyą narodową i reorganizujący ją na innych zasadach. Wszyscy mieszkańcy od 25 do 50 lat, mogą być powołani do gwardyi, ale sam rząd ma ich wybierać. Oficerów gwardyi mianuje w departamencie Sekwany L. Napoleon, a w innych departamentach prefekci. Majorowie mianują podoficerów i kapralów. Jenerał Lavoestine został mianowany komendantem gwardyi narodowéj departamentu Sekwany, a pułkownik Vieyra jego szefem sztabu. Drugi batalion pierwszego legionu zbiera składki na ofiarowanie szpady pułkownikowi Vieyra, który był jego komendantem.

Konstytucya ma być ogłoszona dnia 14 lub 15. Jednocześnie mają być mianowani senatorowie. Montalembert miał położyć za warunek przyjęcia senatorstwa, zapewnienie, że edukacya będzie wolna. L. Napoleon miał to obiecać, ale zarazem postanowił utrzymać dzisiejsze szkoły rządowe, z różnicą, że profesorowie mają być dowolnie odwołalni i zależeć, nie już od rady oświecenia, lecz od samego ministra. Skoro zostanie ogłoszoną lista senatorów, nastąpi przemiana prefekta Sekwany i instalacya ministerstwa policyi. L. Napoleon Bonaparte podpisuje się ciągle Ludwik Napoleon, i datuje dekreta z Tuilleriów. Tuilleryе zostały połączone drutami telegraficznemi ze wszystkiemi ministeryami. L. Napoleon gotuje wiele nowych reform, a między innemi zniesienie różnicy między *avoués* a *avocats*.

Wszyscy czekają niecierpliwie ogłoszenia konstytucyi. Mylném jest, aby Guizot powiedział: „panowanie mieszczaństwa skończyło się, następuje teraz panowanie ludu“. Uderzyło to wszystkich, że żaden legitymista nie został wygnany, i że środki ostrożności były tylko wzięte przeciw orleanistom i republikanom. Cavaignac bawi w Paryżu, ale jest pod dozorem policyi. Ma on wkrótce wyjechać do Holandyi. Cremieux, Juliusz Favre i Michel (de Bourges) są wolni. Mówią, że ich rząd oszczędza dlatego, iż przed 2m grudnia weszli w układy z L. Napoleonem. Dekreta wygnańcze, ostudziły jeszcze bardziéj życie towarzyskie. Ci nawet, co nie są republikanami, żałują ofiar, ale dodają z Ezopem: „Niechcieliście króla drewnianego na któregoście właziłi, macie więc teraz bociana który was połyka“. Rozmowy towarzyskie są ciągle nadzwyczaj ostrożne.

Jakem wam już doniósł, lord Normanby wyjeżdża do Londynu, dla wtajemniczenia nowego gabinetu w niektóre szczegóły dzisiejszéj polityki francuskiéj. Mówią, że ma być słuchany w radzie prywatnéj. Anglia zbroi się, fortyfikuje porty i myśli o fortyfikowaniu Londynu.—List cesarza Mikołaja ciągle zajmuje. Miał go odebrać Ludwik Napoleon, ale kazał mu zaprzeczyć dlatego, że list niebył zupełnie pożądanym. Cesarz Mikołaj miał się oświadczyć za monarchią prawowitą, a uznać L. Napoleona tylko jako władzę *de facto*, która może przyczynić się do przytłumienia ducha rewolucyjnego. Na żądanie rządu francuskiego, Szwajcarya wydaliła natychmiast od siebie emigrantów tak francuskich jak włoskich.

Ośmiu Polaków zostało wydalonych z Francyi. Jeden z nich dlatego, że będąc majorem, sąsiedzi jego francuscy mieli go zwyczaj nazywać: *notre commendant*. Mówią o odebraniu zasiłku Polakom. Onegdaj odprawioną została msza unicka w kościele Saint-Roch.

Turyn 9 stycznia.

≏ Debaty nad traktatem z Austryą rozpoczęte wczoraj, zajęły całe dzisiejsze posiedzenie i pociągną się zapewne jeszcze dni dwa lub trzy. PP. Depretis, Botta, Turconi i Melana mówili dzisiaj w imieniu rozmaitych stronnictw opozycyjnych. Podług nich, traktat ten jest poświęceniem widokom Austryi nietylko Piemontu, ale Włoch całych. Pan Valerio chciał, żeby konwencya o kontrabandzie była wotowaną osobno. Pan minister finansów oświadczył, że takowa jest nieoddzielną od traktatu, i że najlepszą drogą do zachowania niepodległości i znaczenia jest wierne zachowanie raz przyjętych między państwami zobowiązań. Pan minister Farini mówił w tymże duchu. Posiedzenie poniedziałkowe zamknie się może wotowaniem przynajmniéj na pierwsze artykuły.

Listy z Rzymu mówią o wielu politycznych aresztowaniach.

Przegląd Polityczny.

Ostatnia *Gazeta Wiedeńska* zawiera rozporządzenie cesarskie z dnia 11go stycznia r. b., względem postępowania przy sądach krajowych, mającego tymczasowo, aż do wydania nowego kodeksu postępowania karnego, zastąpić dzisiejsze postępowanie przy sądach przysięgłych. Drugie rozporządzenie ministra sprawiedliwości z d. 12go t. m. i r., nakazuje, w odniesieniu się do rozporządzenia powyższego, ograniczyć jawność postępowania karnego do przepisów wskazanych najwyższém pismem gabinetowém z d. 31go grudnia r. z. Oba te rozporządzenia tyczą jedynie tych krajów koronnych, w których przepisy postępowania karnego z d. 17go stycznia 1850 są obowiązujące; a pierwszy z nich jest ustawą przechodnią.

Kongres celny w Wiedniu pośpiesza w pracach swoich. Pierwsza część projektu, tycząca się traktatu celnego między Austryą i niemieckiém Związkiem celnym, została już załatwioną. Wszystkie zasady jego przyjęte zostały powiększéj części jednozgodnie i bez zmian. Druga część, tojest projekt traktatu połączenia celnego, przyjętą również została co do zasady; niezgodzili się na nią tylko posłowie Hannoweru, Brunszwiku i Frankfurtu pierwsi nie mając upoważnienia do tego kroku, ostatni nie przyjmując zasady. Dzienniki pruskie, mianowicie *Gazeta Krzyżowa*, nie ustają w swojej opozycyi przeciw zamiarom handlowym Austryi, poddając im motywa wybiegające daleko po za cel ogłoszony, który im za pokrywkę tylko służy. Ztąd między dziennikami wiedeńskiemi i berlińskiemi uporczywa wiedzie się walka, nie zawsze od namiętności wolna.

— Jenerał Bonin, zamianowany został rzeczywiście pruskim ministrem wojny.

Izby pruskie, odbierają liczne petycye o zupełną zmianę konstytucyi. Komisya rewizyjna Izby wyższéj, odrzuciła wniosek dwu-letniego zbierania się Izb i dwu-letniego budżetu.

— Mamy przed sobą dekret prezydenta Rzpltéj, rozwiązujący gwardye narodowe w całéj Francyi i obejmujący zasady, na jakich instytucya ta ma być zreorganizowana. Między motywami dekretu, najważniejszym jest ten: że gwardya służyć powinna za środek przeciwko nieporządkowi i niespokojnościom, nie zaś za rękojmię przeciwko władzy.

Przechodząc do zasad reorganizacyi, z tych najgłówniejsza jest: że służba w gwardyi będzie obowiązkowa dla obywateli, których rada kwalifikacyjna uzna za zdatnych do téj służby.

Daléj rząd zastrzega sobie oznaczenie liczby gwardzistów dla każdéj miejscowości. Zasada wybieralności zostaje zniesiona. Oficerów mianuje wprost władza wykonawcza, a szefowie batalionów mianują podoficerów i kaprali na przedstawienie kapitanów.

Tak zamianowani przez rząd oficerowie, składać będą radę kwalifikacyjną, która orzekać będzie o uzdatnieniu do służby gwardyjskiéj pojedyńczych obywateli.

Taka jest treść dekretu; zapowiedziany kilkoma tygodniami naprzód, niewielkie sprawił w Paryżu wrażenie.

Telegraficzna depesza z d. 13 donosi z Paryża: Wieść krąży o sekwestracyi majątku rodziny Orleańskiéj.

Chambolle, Créton i Lasteyrie udali się do Londynu, dokąd większa część wychodźców dąży. Girardin jeszcze w Paryżu, wybiera się wszakże do półn. Ameryki gdzie zamyśla założyć dziennik.

— W Anglii, obok trudności skompletowania gabinetu i naprężenia stósunków z mocarstwami stałego lądu, inna ważna kwestya wewnętrzna w wysokim stopniu zajmuje i niepokoi opinią publiczną; a tą jest zamknięcie wszystkich wielkich fabryk machin, w skutku przesadzonych żądań ze strony robotników, związanych w stowarzyszenia. Czytelnicy znajdą dokładniejsze przedstawienie téj sprawy w rubryce Anglii; tu poprzestajemy na zapisaniu faktu, że w téj chwili około 20,000 robotników w Manchester, Liverpool i Londynie, znajduje się na bruku bez roboty.

Telegraficzna depesza z Londynu 13go donosi o przybyciu tamże p. Thiersa, tudzież jenerałów Changarnier i Lamoricière.

— Telegr. depesza z Turynu 11go b. m. donosi, że traktat handlowy z Austryą przyjęty został przez Izbę Piemoncką, większością 90 głosów przeciwko 38.

Wiedeń 15 stycznia. *Pressa* podaje następujący artykuł, któremu *Lloyd* urzędową przyznaje cechę.

„Rada gminna stolicy należy do owych korporacyj, których dni w skutku najw. patentów z 31 grudnia są policzone. Od dwóch dni mówią o ustąpieniu burmistrza, i są powody nadające téj wieści prawdę. Prócz tego oczekują rychło pojawienia się nowéj ordynacyi gminnéj, a z rozwiązaniem dawnego statutu wybrani wedle niego reprezentanci gminy, powinniby godność swoją złożyć. Trzy lata spoczywały interessa gminy wiedeńskiéj reprezentowane przez wydział wybranych obywateli swoich. Rząd powierzył mu zakres działania dozwalający mu myśleć o materyalném dobru swoich współobywateli w obszernym stopniu. Dzisiejsza rada gminna zdaje się, że nie pojęła zawsze stanowiska swojego z zupełném zadowoleniem swoich mocodawców. Postępowanie swoje poddano wraz z majątkiem gminnym surowéj krytyce, a lubo nie zawsze nagana umiała się zachować w granicach bezstronności, wszakże przyznać trzeba, że ci członkowie, którzy największy wpływ wywierali na uchwały tego Zgromadzenia, nazbyt często zostawali w tyle po za żądaniami jakich wymagano od reprezentantów pierwszéj gminy cesarstwa. Przekształcenie obecnéj instytucyi zapewne że nie wywoła żywego żalu w rozmaitych kółkach stolicy, a ściślejszy zakres działania jaki naznaczonym będzie przyszłym reprezentantom gminy, zapewne będzie stósowniejszy dla przestrzegania interesów członków gminy aniżeli teraźniejszy.“

— Wczoraj odbyło się posiedzenie bankowe na którém rozdzielono półroczną dywidendę 35 złr. od akcyi i obliczono się ze skarbem rządowym. *Lloyd* donosząc o tém posiedzeniu pisze między innemi: „Już to drugi rok jak zaprowadzono w banku zwyczaj, że pewna liczba dyrektorów rezygnuje, a każdy wie z góry, iż wydział akcyonaryuszów na nowo ich wybierze i że ten wybór przyjętym będzie. Od czasu istnienia banku o ile nam wiadomo nie zaszło ani razu aby występujący dyrektor nie był na nowo wybranym. Jedyną władzą mogącą sprowadzić zmianę w dyrekcyi była śmierć. Dziś i ta reguła znalazła wyjątek. Wychodzący dyrektorowie nanowo zostali wybrani, wyjąwszy p. Stametz-Meyera, który z wielkiém zadziwieniem swoich kolegów, wypadek dotąd w Banku niesłychany, pozostał wierny słowu swojemu. Powiedział, że nie chce być wybranym i nie dał się wybrać!!... „Na tem posiedzeniu nie było ani mowy o jakiéj zmianie statutów i urządzeń instytutu, co zapewne téj naturalnéj przyczynie przypisać należy, że nowy naczelnik administracyi skarbowéj nie mógł jeszcze się zająć ważném pytaniem bankowem. Nie wątpimy wszakże, że sprawa banku dojrzałemu rozbiorowi poddaną zostanie i że ten instytut wkrótce postawi się na tym stopniu, iż bez szkody istotnych praw i przywilejów swoich, zajmie wszechstronnie pożyteczne i publicznym interessom więcéj odpowiednie stanowisko, aniżeli dotychczas.

Wertheimera *Gaschäftsbericht* powiada o tém posiedzeniu: pozostają pp. J. B. Benvenuti i Zygm. Wertheimstein posłuszni zaufaniu przez nieprzyjęcie ich rezygnacyi. Br. Ergelet poddał się powtórnym wyborom. Inaczéj zaszło z p. Stametz-Meyera, co nowy spowodowało wybór.

— Donosi *Pressa*, że wszystkie pieniądze papierowe mają być cofnięte z obiegu i w ten sposób zaprowadzone jednostajne papiery, *Wanderer* zaś zapowiada nowe w tym względzie rozporządzenia. Według nich ma być wstrzymane dalsze wybijanie monety papierowéj, natomiast utworzony fundusz amortyzacyjny z monety metalowéj. Umarzanie rozpocznie się z wybiciem dostatecznéj ilości monety i odbywać się będzie współcześnie z papierami austryackiemi i węgierskiemi.

— Pisze *C. B. a. B.* „Zdarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków, że listy z pieniądzmi dochodziły na miejsce z naruszoną pieczątką i bez kwot w nich przesłanych, a niebyło podobna wyśledzić sprawcy naruszania. Skarb musiał wynagradzać szkody niemogąc pociągnąć do odpowiedzialności winowajcy. W skutek tego upomniano wszystkie władze pocztowe, aby jak naściśléj zważały na stan takich listów nietylko przy ich oddawaniu ale i przy ich pakietowaniu i o każdym dostrzeżonym nieporządku natychmiast urzędowną zdawały sprawę.“

Podano wniosek ażeby listy żołnierzy w czynnéj służbie zostających aż do stopnia feldfebla, wolne były od opłaty pocztowéj. Niewiadomo jeszcze czyli to postanowienie rozciągać się będzie do korespondencyj w państwach Związku niemiecko-austryackiego, czy tylko w Austryi przesyłanych.

— Nakazany przez Papieża jubileusz rozpocznie się w Austryi w połowie lutego i trwać będzie do połowy marca.

— Wiedeński sąd wojenny skazał w przeciągu tygodnia od 4 — 11 stycznia 25 osob na różne kary, a mianowicie: 5 osób za obrazę majestatu na karę od lat 4ch do 1 roku roboty przy szańcach w kajdanach; za obrazę religii 2 osób na 6 i 3 miesiące; za mowy podburzające 3 osoby na areszt od 3ch miesięcy do 2ch tygodni; za przechowanie broni i obrazę warty, na areszt i kije.

— Radca minister. Dr Hock otrzymał rycerski order Leopolda, w uznaniu zasług w sprawie handlowéj.

— *Lit. Zg. Cor.* twierdzi, że lord Granville nadesłał notę w któréj zapewnia, iż kwestya wychodźców będzie przez rząd pod ścisłą wzięta rozwagę. Inaczéj wszakże w tym przedmiocie pisze *Korespondent Czeski* z Wiednia, który twierdzi, że do téj chwili nic nienadeszło z Londynu, coby zmianę polityki angielskiéj wróżyć mogło, nad to, iż gabinet Russela wstrzymuje się z objawieniem swego zdania aż do chwili zebrania się parlamentu.

— W Wenecyi pozwolonem zostało noszenie masek tego karnawału, a jak *Gaz. Tryestska* donosi raz z powodu dobrego ducha tu panującego, powtóre aby bawiącym tu dostojnym gościom dozwolić widoku świetnéj uroczystości.

— *Gaz. Peszteńska* ogłasza wyrok sądu doraźnego w Szegedynie, skazujący niejakiego Jana Bagyin b. honweda, za posiadanie broni na rozstrzelanie. Wyrok ten spełniony został 7 b. m.

— *Gazeta di Milano* donosi o podobnych wyrokach wykonanych w Piazzola na 17 indywiduach obojéj płci za rozbój lub udział w nim, nadto 8 osób skazano na więzienie.

— Fm. Radecki udał się do Wenecyi dla powinszowania nowego roku W. Ks. Konstantemu wedle kalendarza greckiego.

— Z Pesztu wydalono anglikańskich missyonarzy. *Const. Blat. a. B.* donosi, że podobny los spotkał we Lwowie kaznodziei szkockich.

— Pierwsza w Austryi kolonia karna założoną ma być w Steinfeld pod Wiener-Neustadt.

Królestwo Polskie.

Warszawa 14 stycznia. Onegdaj wieczorem, dygnitarze i inne znakomite osoby, gościły w zamku, przyjmowane przez JO. Księstwo Namiestnikostwo, w salonach mniejszego apartamentu. O północy, gdy odgłos orkiestry wojskowéj oznajmił tę godzinę, wszyscy obecni składali JJOO. Ks. Warszawskim i Ich dostojnéj rodzinie, życzenia z okoliczności rozpoczętego nowego roku 1852.

Wczoraj o godzinie w pół do 11téj z rana, wyższe duchowieństwo wszelkich wyznań, znakomite osoby wojskowe, członkowie Rady administracyjnéj, senatorowie, członkowie senatu, konsulowie zagraniczni, gubernatorowie cywilni, marszałkowie szlachty i naczelnicy wojenni, niemniej wojskowi i urzędnicy wszelkich stopni,oraz obywatele m. Warszawy i prowincyi, licznie tu goszczący; zebrali się na pokojach zamkowych, dla złożenia JO. Feldmar. Ks. Warszawskiemu, hr. Paszkiewiczowi Erywańskiemu, namiestnikowi Królestwa; życzeń noworocznych. Po przyjęciu takowych przez JO. Ks. Namiestnika, JKs. Mość udał się do kościoła katedralnego prawosławnego N. Trójcy, gdzie znajdowały się znakomite osoby, dla wysłuchania nabożeństwa celebrowanego przez najprzewielebniejszego Arseniusza, arcy-biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, w asystencyi prałatów i licznego duchowieństwa prawosławnego. Po nabożeństwie, JO. Ks. Namiestnik, odwiedził najprzewielebniejszego arcy-biskupa, który następnie składał swe życzenia J. Ks. Mści na pokojach zamkowych.

Dzień wczorajszy, zakończony został świetnym balem, danym w wielkich apartamentach zamkowych przez JJOO. Ks. Jch Mość Namiestnikostwo. Wszystkie salony, wraz z salą kolumnową, były otwarte, wspaniale oświetlone i przyozdobione. Od godziny 9, długi szereg ekwipażów zjeżdżał się na obszernym placu przedzamkowym, przywożąc zaproszonych gości.

Około godziny 10, bal otworzony został polonezem przez JO. Ks. Namiestnika Królestwa z JO. Księżną Gorczakow, i JO. Księżnę Jéj Mość Warszawską, ozdobioną wieczoru tego Portretem N. Cesarzowéj i gwiazdą orderu śtéj Katarzyny, z JW. Jenerałem-adjutantem hr. Wincentym Krasińskim członkiem Rady państwa. Wieczerza daną była w sali kolumnowéj.

= NPan, przychylnie do wstawienia się JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj dozwolić raczył znajdującemu się we Francyi wychodźcy Feliksowi Lewickiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

— W 1851 roku, znajdowało się w Królestwie 42 fabryk cukru z buraków. Z tych 7 nowych, powstało w rzeczonym roku. Najliczniejsze cukrownie istnieją w gubernii Warszawskiéj, jest ich bowiem 26. W gubernii Płockiéj liczym tylko jednę; w Augustowskiéj, o ile nam wiadomo, dotąd nie wyrabiają cukru. (K. W.)

Niemcy.

Berlin 13 stycznia. Wczorajsze obrady Izby niższéj nad wnioskiem Claessena stanowią jeden z ważniejszych ustępów tegorocznego parlamentu. Do wniosku tego wniesiono trzy poprawki Eynerna, Landfermanna i Reichenspergera. Pierwsza wyraża, iż lubo prawo drukowe nie mowi o odejmowaniu kensensów, nie wypływa z tego, aby odejmowanie to było bezprawnem, iż należy wątpliwość tę na drodze ustawodawczéj uchylić. Druga wyraża nadzieję, iż ministerium chwytać się będzie środków prawnych, wszakże z małą różnicą jest to wniosek Claessena, inaczéj powtórzony; trzecia wreszcie orzeka, iż Izba nie powinna się mieszać w administracyjną część władzy.

Minister prezydent oznajmia w imieniu całego gabinetu, iż tak co do tego wniosku jako i podobnych, naradził się z kolegami swojemi i odczytuje oświadczenie wygotowane na sesyi ministeryalnéj, gdzie zaprzecza Izbom prawa mięszania się w administracyjne czynności rządu. Rząd nie poczytuje się nieomylnym i różne mogą też być opinie nad przedmiotem obecnie traktowanym, wszelako drogą petycyi należy go rozbierać, a ponieważ to się nie stało, przeto wniosek jest antikonstytucyjnym, i dla tego domaga się przejścia do porządku dziennego.

Simson dowodzi, że ani wnioski ani oświadczenie ministra niewykazało na jakich prawach opiera się ten administracyjny sposób postępowania. Następnie mówi, iż Izbom nikt nie zaprzecza wolności dyalektyki, pozwalają im oświadczać się, ale to się na nic nie przyda. Komisarz rządowy śmiał oznajmić w komisyi, że jakiekolwiek uchwały wniosek ten wywoła, nie będą one miały żadnéj wartości, a skutki ich tylko szkodliwemi dla Izb okazać się mogą. A zatem puszczano groźby. Minister wymawia się od pogróżek; a w słowach jego, iż interes tak kraju jak i Izb wymaga prostego przejścia do porządku dziennego, nie masz bynajmniej gróźb zawartych.

Kleist-Retzow obwinia poprzednika o doktryneryzm i broni ministeryum tak podwzględem prawnym kwestyi, jako i co do niezawisłości jego od Izb. Vincke streszcza mowę Retzowa do słów: Róbcie prawa jakie tylko chcecie, a my będziem rządzić jak się nam podoba, i powiada, że jak dawniéj ultra radykalizm, tak teraz ultra reakcya tamuje prawodawstwo.

W długiéj mowie swojéj Vincke broni centralizacyi, a przytém dowodzi błędów gabinetu i cynizmu przy popełnianiu niesprawiedliwości, tudzież słabości rządu obawiającego się jawności i prawdy.

Kleist Retzów składa wniosek za prostem przejściem do porządku dziennego; wszakże wniosek ten odrzucono.

— Powszechna *Gaz. Augsburgska* 10go b. m. po raz pierwszy od lat 25 przytrzymana została przez policyą w Monachium. Powodem téj sekwestracyi był artykuł o interpelacyi dep. Prell w Izbie bawarskiéj.

Francya.

Paryż 11 stycznia. Publiczność paryska nieochłonęła jeszcze z bolesnego wrażenia wywołanego ogłoszonemi wczoraj dekretami wygnania i wiadomością o wywiezieniu kilkuset skazanych na deportacyą do kolonij. Duch opozycyi salonów okazał się i przy téj sposobności; uważano wczoraj wieczór długi szereg karet przed mieszkaniem jednego z przyszłych wygnańców. W klassach roboczych najwięcéj obudza współczucia skazanie reprezentantów Perdiguier i Lafon, którzy łagodnością swojego charakteru powszechne obudzali sympatye. Niemniéj ubolewają robotnicy nad losem swoich towarzyszów, także b. reprezentantów: Nadaud murarza, Greppo tkacza i Faure odlewacza, którzy składali niejako tryumwirat plebejuszowski w b. Zgromadzeniu prawodawczém.

Różnie tłómaczą pominięcie na listach proskrypcyjnych pp. Jules Favre i Michel de Bourges. Pierwszy zostawał dawniéj w ścisłych stósunkach zażyłości z prezydentem, i z tego zapewne powodu został ułaskawiony. W drugim zdaje się, że prezydent chciał uszanować człowieka talentu a nadewszystko wielkiego właściciela ziemskiego, którego majątek przedstawiać może dostateczne w oczach rządu rękojmie.

Dzisiejszy *Monitor* ogłosił już dekret otwierający kredyt półczwarta miliona franków na założenie kolonii karnéj w Kajennie. Klimat téj kolonii ma być w najwyższym stopniu zgubny, co jeszcze powiększa powszechne przerażenie.

— Wyższy świat paryski nie będzie téj zimy przyjmował. Scyssye polityczne dzielące pojedyncze rodziny, niepozwalają na liczniejsze zebrania, które zawsze wywołują niebezpieczne dyskussye. Następna anegdota, którą podaje jeden z korespondentów *Augsburgskiéj Gazety*, dostatecznie tłómaczy wstręt ten do towarzyskiego życia. Pani B. znana z dowcipu i przyjmująca u siebie liczne i dobrane towarzystwo, odebrała przed kilką dniami wizytę bardzo eleganckiego młodego człowieka, który jednak wcale nie był jéj znany. Na zapytanie z kim ma honor mówić, odebrała odpowiedź: „Proszę pozwolić mi nazwisko moje zamilczeć, niema ono żadnego z rzeczą związku. Wiadomo jest rządowi, że w salonach WPani, bardzo żywe toczą się rozmowy. Gdy niebyłoby zapewne WPani przyjemnie wystawiać się na specyalny dozór władzy, jesteś zatem proszoną, abyś na rozmowy w domu swoim prowadzone zechciała wpływ miarkujący wywierać. Zresztą dla samych gości WPani przykrą byłoby rzeczą narażać się na skutki wyrażeń, jakich sobie pozwalają.“ Po tem przemówieniu ukłonił się tajemniczy agent i zniknął.

Natomiast ministrowie, na wyraźne życzenie prezydenta, częste dają uczty, recepcye i bale, bo to nawet głównym było celem podwyższenia im pensyi.

Renty 5% 104, 15. Renty 3% 69, 15.

Anglia.

Londyn 11 stycznia. Wiadomo że w całéj Anglii istnieją stowarzyszenia robotnicze, które w głównych zwłaszcza ogniskach przemysłu jakiemi są Manchester, Liverpool i Londyn, na wielką stopę są uorganizowane. Z tych, stowarzyszenia maszynistów, mechaników i gisserów zawiązały się w jedno towarzystwo pod nazwą *Amalgamated Society*, i postawiły na swojem czele komitet zwany „Radą wykonawczą“. Owóż ta rada położyła przed niedawnym czasem jednemu z największych domów w Oldham warunki, które wywołały teraz zerwanie stosunków między przedsiębiorcami a robotnikami tego fachu w całéj Anglii. Warunki te były następujące: 1) zniesienie dodatkowych godzin roboty wyjąwszy w razie zepsucia się machiny, 2) w razie koniecznéj roboty dodatkowéj, podwojenie płacy, 3) zniesienie roboty od sztuki itp. W razie nieprzyjęcia tych warunków robotnicy mieli porzucić fabrykę.

Innemi słowy, stowarzyszenie zabraniało pilnemu robotnikowi pracować dwie godziny więcéj; zdolnemu, zabraniało być płatnym od sztuki, nakoniec kładło interdykt na machiny. Nie pierwszy to raz zdarza się w Anglii tego rodzaju koalicya. Już w roku zeszłym podobnego środka chwycili się palacze od lokomotyw; cóż ztąd wynikło? oto że przedsiębiorcy bez wielkich ofiar postarali się o ściagnienie robotników z poza obrębu stowarzyszeń, i konkurencya rąk podwoiła się. Od tego czasu stowarzyszenia innego chwyciły się systematu, ktory na tém się zasadzał, że tylko częściowo porzucali robotę, opuszczając pojedyncze wielkie fabryki jedna po drugiéj. W ten to sposób robotnicy koronek w Nottingham zmusili kilku fabrykantów, jednego po drugim do kapitulowania. Takiegoż losu doznał ten sam dom w Oldham, który dzisiaj powtórnie jest zagrożony. Wówczas wszakże naczelnicy tego domu pp. Hibbert i Platt fabrykanci machin, zmuszeni byli przyjąć narzucone im warunki. Na pierwsze bowiem odmówienie, 1700 robotników w jednym dniu porzuciło ich warsztaty; że zaś mieli pilne obstalunki dla Rossyi, blisko za milion rubli, musieli więc kapitulować. Ale dzisiaj, zagrożeni nową exkomunikacyą, odezwali się do wspólnego interesu wszystkich wielkich domów fabrycznych w Anglii, i niebawem stanęło naprzeciw stowarzyszeniu robotników, stowarzyszenie przedsiębiorców. Najznakomitsze domy fabryczne w Manchester, Bristol, Londynie itd. odbyły zaraz *meeting* na którym postanowiły jednomyślnie, że gdyby którykolwiek z nich miał być obłożony interdyktem przez połączone stowarzyszenie, wszystkie zamkną warsztaty swoje 10go stycznia.

Jakoż, gdy żadne usiłowania niezdołały skłonić połączonego towarzystwa do odstąpienia od swoich żądań, wszystkie fabryki machin z upływającym terminem, to jest wczoraj, zamknęły swoje warsztaty i w téj chwili 20,000 robotników znajduje się na bruku. Wprawdzie stowarzyszenie uzbierało ze składek w ciągu półtora roku swojego istnienia, kapitał 30 tysięcy funt. st., ten wszakże nie na długo wystarczy.

Mówią że stowarzyszenie weźmie na własną rękę przedsiębiorstwo budowy machin, i że ma sobie z wielu stron zapewnioną pomoc w kapitale. W każdym razie, równie ciekawą jak ważną jest kwestya, jaki koniec weźmie to przesilenie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Nekrolog r. 1851.—*Panujący* Ernest-August król hanowerski; Leopold książę Lippe-Detmold.

Książęta Marya Teressa Karolina księżna Angoulême; wdowa po Eugeniuszu Beauharnais księciu Leuchtenberg; księżna Montleart matka króla Karola Alberta sardyńskiego; książę Fryderyk Wilhelm Karol pruski; książę Salerno brat króla Neapolu; książę Ferdynand Saxen-Koburg-Kohary.

Kardynałowie d'Astros arcyb. Tuluzy; de Latour d'Auvergne-Lauraguais biskup Arras; Jakób Monico patryarcha wenecki; Karol Vizzardelli.

Znakomitsze osoby: W Niemczech: Neumann poseł c. k. austr. w Brukselli; książę Sayn-Wittgenstein pruski minister dworu; Rohr b. pruski minister wojny; Wohlgemuth c. k. austr. flmpor.; Bülow-Cummerow publicysta; Franc. Raveaux exregent państwa niemieckiego z czasów rewolucyi; professorowie Jacobi, Stuhr, Link i Lachmann w Berlinie, Breslau w München, L. Oken i Hand w Jena, Paulus w Heidelbergu, Ukert w Götindze, Bogusławski w Wrocławiu; Fr. Tieck rzeźbiarz w Berlinie; Priessnitz w Gräffenbergu; radzca Schlosser w Frankfurcie; Prokop Freiberg-Eisenberg dziejopis; Syndyk Banks z Hamburga, Gützlaff missyonarz; Albert Lortzing kompozytor. W Anglii: admirał E. Codrington; lord Cottenham dawny kanclerz; Viscount Melville b. lord admiralicyi; Earl of Shaftesbury b. viceprezes Izby lordów; Earl of Liverpool; Ryszard Lator Sheil poseł w Toskanii; Th. Tierney; Lingard dziejopis, Turnbul malarz, J. Richardson podróżnik. Ameryka: Fenimore Cooper romansopisarz; Dania: Oersted badacz przyrodzenia; Hiszpania: Manuel Godoi książę pokoju, jenerał Lopez wódz wyprawy kubańskiéj. Włochy: jenerał Garcia b. neapol. minister wojny; Florestan Pepe jen. neapol.; Spontini kompozytor. Francya: marszałkowie Dode de la Brunerie; Sebastiani; Soult; hr. Alexy de St. Priest z akademii; biskupi Chamon z St. Claude i Trousset d'Hericourt z Autun; Emm. Dupaty z akademii; Audin historyk. Turcya: Chosrew-pasza b. pierwszy minister; Emir Beszyr książę Libanonu.

— W roku 1851 zmarli następujący artyści znamienitsi: Karol Gaillard, redaktor muzykalnéj gazety berlińskiéj i dramatyczny pisarz, znany osobliwie ze swoich pieśni czerkieskich; zmarł 10go stycznia w Berlinie. — Albert Lortzing, znany komponista opery „Car i Cieśla,“ zmarł 21go stycznia tamże. — Karol Möser, kapelmistrz i skrzypek, umarł 27 stycznia, tamże, miał lat 77. — Gasparo Spontini 14go stycznia w Majoleti w państwie kościelném. — Lembert, artysta dramatyczny z Burgu i pisarz dramatyczny, zm. w Mödling pod Wiedniem, mając lat 84.

Balochino, dawny dzierżawca nadwornéj opery w Wiedniu, zm. we Włoszech, mając lat 81.

Beniamin Egressy, poeta i tłómacz, zm. w czerwcu w Peszcie, lat 37.

Daguerre, malarz dekoracyj i wynalazca daguerotypu, umarł w czerwcu w Paryżu.

Amalia Wolf, była artystka dram. w Berlinie, i tam zmarła 18go sierpnia.

O. L. B. Wolff, profesor w Jena, znany improwizator, zm. 17go września w Jena, lat mając 52.

Filip Berner, art. dram. w Frankfurcie, zmarł w Wiesbaden 27 listopada, mając lat 37.

— Między utonionemi w skutku rozbicia się okrętu *Amazonka* znajdował się Eliss Warburton jeden z najznakomitszych romansopisary angielskich.

— Apolinary Kącki czyli jak się sam pisze: Kontski, nadworny pianista króla pruskiego, sprzedał w październiku jednemu z berlińskich księgarzy nakładców dziesięć swoich kompozycyj muzykalnych z dedykacyami dla wysokich osób. Wkrótce okazało się, że te same muzykalia wyszły już były w Paryżu przed 15tu laty z dedykacyami dla znakomitych dam francuzkich, a inny księgarz berliński znaczną tego wydania ma ilość egzemplarzy. Okoliczność ta była powodem procesu, który się obecnie toczy.

— *Publicysta* donosi że przed kilką laty zamordowano w hotelu Saskim w Poznaniu niejakiego Tiel i zabrano przy téj sposobności pieniądze, kosztowności i listy zastawne poznańskie. Policya wszakże dowiedziała się o numerach listów; a w tych dniach prezentowano w Ziemstwie dwa listy zastawne należące do zrabowanych. Rozpoczęte śledztwo, stanęło na dwóch Żydach z Inowrocławia, którzy się nie mogą wytłumaczyć z posiadania tych listów.

— Sprawdza się wiadomość, o zapisie testamentowym znacznéj summy na rzecz pani de Bocarmé, przez pewnego Anglika który niedawno umarł w Paryżu. Summa zapisu wynosi fr. 600,000 i dostanie się w całości spadkobierczyni.

— W Kur. War. czytamy: W czasie bytności swojéj w Odessie skrzypek Apolinary Kątski, dał się słyszeć w wspaniałych salonach państwa Jurjewiczów, od których serdecznie i z najwspanialszą gościnnością był przyjęty. Pan Stanisław Jurjewicz ofiarował artyście starożytny z XVII wieku, srebrny, wielkiéj ceny puhar, wyrobiony w Wiedniu na pamiątkę r. 1683 na cześć Jana Sobieskiego i rycerzy z nim walczących. Puhar ten, oprócz wewnętrznéj i artystycznéj, oraz historycznéj wartości, mieści na sobie napisy łacińskie, a w medalionach herby przedniejszych dowódzców wójsk.

— Dziennik wychodzący w Graubünden (w Szwajcaryi) dowodzi, że Ludwik Napoleon pochodzi ze strony macierzystéj ze wsi Igis pod Chur od Chrystyana Taschera urodzonego w roku 1671. Syn jego Marcin udał się do Paryża, ztamtąd do Martyniki, gdzie rodzina jego przybrała tytuł hrabiowski i nazwisko Tascher de la Pagerie. Józefina pochodziła z téj familii.

— Urzędowe sprawozdanie o trzęsieniu ziemi w Albanii, podane przez *Gazetę Tryestską*, zmienia dawne liczby; wszelako zastraszający przedstawia obraz zniszczenia. W obwodach Avlona i Berat zapadło się oprócz budynków publicznych, 5189 domów, 13 chanów, 70 meczetów, 15 klasztorów tureckich, 96 magazynów, 6 kościołów i 4 mosty; częściowo zaś zburzonych 649 domów, 8 chanów, 9 meczetów, 166 magazynów, 7 kościołów. Zginęło ludzi 1205, ciężko rannych i kaleków 1580. Straty w bydle rogatém liczą na 11,572 sztuk.

— W Peszcie wystawiono na sprzedaż złoty pierścień z pieczęcią króla Ludwika II., poległego pod Mohaczem.

— W City ogromny w tych dniach powstał popłoch. W banku okazał się ogień, wszystkie sikawki okolicy zbiegły się w mgnieniu oka, i przekonano się, że — palono stare banknoty. Musiała ich być znaczna kupa, gdy słup płomienia widziany był z zewnątrz, a łuna długo widziana była na horyzoncie.

— W Lüttich ułan jeden zabił z zazdrości kochankę swoją. Krzyk jéj słyszeli sąsiedzi, ale nikt się nie odważył przystąpić do mordercy. Posłano więc po straż. Podoficer przybywszy z kilkoma żołnierzami, wbiegł najpierwszy po schodach i wpadł do izby, gdzie zastał ułana podrzynającego sobie gardło, i chciał mu nóż wyrwać. Kiedy nadbiegli żołnierze, zastali trzy ciała na ziemi we krwi broczące: dziewczynę z przebitą piersią, ułana z poderzniętém do pół gardłem i swojego brygadyera poranionego i z obciętym palcem. Rany wszakże jego nie były niebezpieczne.

— Listy nadeszłe z Havaii do Liverpoolu, donoszą, iż na wyspach Sandwichs odkryto znaczne kopalnie złota.

— W dniu 23 grudnia zmarł w Turynie jeden z najznakomitszych poetów włoskich Giovanni Berchet. Był on rodem z Medyolanu, wygnany w roku 1821, pisał za granicą liryczno-polityczne poezye, które sławę mu zjednały. Długi czas zamieszkiwał w Belgii, a po wypadkach 1848 roku wrócił do Włoch, gdzie był członkiem zgromadzenia narodowego w Turynie; umarł, mając lat 68.

— Eugeniusz Sue stara się podobno o pozwolenie zamieszkiwania w Turynie.

Przyjechali do Krakowa od dnia 15go do 16go stycznia: Reislin Jan c. K. professor z Ołomuńca. Staudinger Franciszek z Gratz. Dymnicki Stanisław z Wiednia. Koperszmidt Wojciech z Warszawy. Fritsche Karol z Polski. Cieczkiewicz Felicya z Sącza, Tarnowski Jan hrabia z Chorzelowa Nicola Filip ksiądz ze Lwowa. Fiedler Franciszek z Brodów. Fleischer Maksymilian z Wrocławia.

Wyjechali: Sternberg Adolf, Bienek do Lwowa. Sacher Marya, Jabłonowski książe, Rogaliński, Tettmajer Wiktorya, Kasprzykiewicz do Tarnowa. Bartelmus Gracianna, Haass Józefina do Wiednia. Morzkowski do Rzeszowa. Kownacki do Przemyśla. Niemojewski Adolf, Niemojewska Ludwika do Polski.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 16 stycznia. Wczorajszy targ na Baranie niemoże zasługiwać nawet na wzmiankę. Dowóz był bardzo mały, a w cenach trzymano się jak przed parą tygodniami. Wieść puszczona dawniéj o zakazie wywozu zboża z Królestwa Polskiego, która również wpłynęła częściowo na podniesienie się cen, okazała się bezzasadną.

Zima jakby się już skończyła. Powietrze wilgotne i ciepłe wciąż panuje i drogi nieco się nadpsuły. Na targ dzisiejszy Kleparski przywóz zboża był średni, a i tak sprzedaż nieszła, bo kupców z Galicyi coraz mniéj przybywa, a wsypki wszystkie zapełnione. Galicyjscy kupcy zboża, którzy w znacznéj tu niegdyś przybywali liczbie, wpłynęli na podwyższenie się cen targowych, które szybko wzrastały; poczém kupujący owi rzucili się na targi węgierskie i tam podobnież wzrost cen wywołali; późniéj znów się tu pokazali i teraz powtarza się toż samo wznoszenie się i opadanie cen jakoby peryodyczne. Również zakupywano tu zboże do Białéj i Cieszyna, a dziś i tam wsypki zapełnione. Musi przeto nastąpić pewny wypoczynek w handlu zbożowym, dopóki nagromadzone zapasy nie zaczną się wypróżniać, a wtedy znów ceny pójdą w górę. Żyta sprzedano dziś 300—400 korcy po $6\frac{3}{4}$, 7, $7\frac{1}{4}$, średniéj zaś prawie nic. Jęczmień łatwiéj znajdował kupca, bo stósowna pora do słodowania. Sprzedano go 300 400 korcy po $5\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{3}{4}$ złr., a nawet piękne ziarno po 6 złr. Groch bez pokupu, dawano go po zeszłotargowych cenach. Kaszy jaglanéj 40 do 50 korcy kupiono po 11, $11\frac{1}{2}$ i 12 złr. Owsa mało i ceny dawne. W ogóle sprzedaż szła dziś powolnie i niechętnie, a ceny w końcu chyliły się ku zniżeniu.

Rzepak znów więcéj poszukiwany; sprzedano go około 100 korcy; za zimowy płacono $8\frac{3}{4}$, 9, $9\frac{1}{4}$, letni po $6\frac{1}{2}$—7 złr.

Spirytus słabo również się trzymał i ceny się zniżyły; 300 wiader sprzedano po $20\frac{1}{4}$ do 21 złr., nikt niechce na umowę obowiązywać się z dostawą, bo dzisiejszemu stanowi tego artykułu nie ufają. Handel wełną znacznie się ożywił i popyt się powiększył, żądano za dobry średni towar po 55—56 talarów za berliński centnar; rachują jeszcze na wzrost cen tego artykułu.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 16go stycznia.* Metaliki 5-proc. [illegible]$5\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{13}{15}$. — Metaliki 4-proc. 76 4 proc. z 1850 r. $90\frac{1}{2}$. — 3-proc. $58\frac{3}{8}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$. — Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, 280. — Augsburg $123\frac{3}{4}$. — Londyn 12 17 kr. — Paryż 146. — Akcye Bankowe 1233. Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 151 Pożyczka z r. 1851 lit. A. $91\frac{5}{8}$. — *B.* 102.

Kurs krakowski z d. 17 stycznia. Banknoty $86\frac{1}{4}$. — Pruski kurant $105\frac{1}{2}$. — Imperyały ros. 34 gr. 18 Ruble srebrne $100\frac{3}{4}$. — Dukaty 20 złp. gr. 6 — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. $99\frac{2}{3}$. — Listy zast. galic. żądają 83 — dają $82\frac{1}{2}$. — Cwanc. stare 106 nowe $107\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z d. 14 stycznia. Dukat holen. 5 złr. 49 kr. — Dukat ces. 5 złr. 54 kr. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. 10 kr. — Rubel rosyjski 1 złr. 58 kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. $28\frac{1}{2}$ kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 82 złr. — kr.

Kurs wiedeński z dnia 15 stycznia. — Metaliki $94\frac{5}{8}$ — Nowa pożyczka $84\frac{5}{8}$. — Akcye Banku wiedens. 1225. — Akcye Kolei żelazn. $156\frac{7}{8}$. — Agio od złota 31, od srebra 24.

Kurs wrocławski z dnia 15 styczn. Banknoty austryackie $82\frac{1}{6}$. Listy zast. poznań. $103\frac{1}{2}$. nowe $95\frac{5}{12}$ — Listy zast. Król. Pols. 95. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. $82\frac{2}{3}$. — Polski kurant $95\frac{7}{12}$.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Dodatek urzędowy.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
16	2	27" 5"'. 824	+ 5° 8	2"' 84	wpłwschodni słaby	pochmurno	deszcz drobny		
„	10	„ 4 755	+ 5 4	2 86	zachodni „	pochmurno	wieczorem deszcz	+ 7° 0	+ 0° 8
17	6	„ 5 727	+ 5 1	2 91	„ „	„	w nocy i rano „		

W DRUKARNI CZASU.

Dodatek do Nru 13 Dziennika „CZAS“.

OBWIESZCZENIE.

Ner 23,990. (524—3)

RADA MIASTA KRAKOWA

Wydział porządku i bezpieczeństwa

Wzywa poniżéj wyszczególnione osoby w wieku popisowym będące, do służby wojskowej obowiązane, aby w przeciągu 6ci u tygodni na placu poborowym w Krakowie przed C. K. Komisyą Asenterunkową stawiły się, po upływie bowiem tego terminu, za zbiegów rekrutacyjnych uważane i tak z krajów C. K. Monarchii Austryackiéj, jako téż i z zagranicy rekwirowane i ex offo na plac poborowy stawione będą.

Kraków dnia 16 grudnia 1851 r.

Vice-Prezes J. Paprocki.
Z. Sekretarza Jener. J. Estreicher.

Numer konskrypcyjny Dziennika. Ner porządk.	Ner domu	Gmina	Imie i Przymiano popisowego.	Rok urodzenia.	Godność lub zatrudnienie.
1	281	III	Adamczyk Sobestyan .	1819	krawiec
2	12	K. VI	Abrahamowicz Aron . .	1822	czeladnik złotniczy
3	"	"	Abrahamowicz Samuel Leib	1825	" malarski
4	55	I	Bełdowski Józef . . .	1823	syn wdowy
5	504	IV	Bochenek Rajmund . .	1820	obywatel
6	62	P. VII	Banasiński Józef . . .	1823	garbarz
7	185	VIII	Bauer Franciszek . . .	1824	piwowar
8	221	"	Bicz Ludwik	1819	czeladnik krawiecki
9	"	"	Bicz Józef	1824	stolarz
10	123	IX	Borkowski Wilhelm . .	1820	posiadacz dóbr
11	13	K. VI	Bermann Mojżesz . .	1819	spekulant
12	76	X	Bejgel Eizig	1827	waciarz
13	91	"	Bokshorn Abraham . .	1826	handlarz
14	134	"	Borus v. Bonas Hirsch .	1824	szklarz
15	110	K. VII	Bodurkiewicz Wincenty .	1825	służący
16	37	P. VII	Bylica Tadeusz . . .	1823	wyrobnik
17	3	"	Breitkopf Szczepan . .	1821	garbarz
18	467	IV	Byszewski Stanisław .	1820	posiadacz dóbr
19	221	VIII	Bicz Feliks	1820	
20	97	I	Bułka Mateusz	1819	służący
21	232	II	Berger Józef	1819	subjekt księgarski
22	233	"	Baranowski Michał . .	1821	kupiec
23	535	V	Czekajski Antoni . . .	1822	ślusarz
24	4	P. VII	Cercha Teofil	1822	cukiernik
25	58	"	Cenda Leon	1823	syn właściciela domu
26	37	K. VII	Cwikliński Aleksander .	1826	kucharz
27	111	VIII	Chmielarski Kazimierz .	1821	murarz
28	250	"	Cengler Wiktor . . .	1825	stolarz
29	372	III	Chrzanowski Wojciech .	1825	technik
30	"	"	Chrzanowski Józef . .	1820	dzierżawca dóbr
31	116	X	Cukiermann Izrael . .	1825	belfer
32	629	V	Chwastkiewicz Narcyz .	1822	aptekarz
33	"	"	Chwastkiewicz Ludwik .	1832	subjekt handlowy
34	73	I	Czubiński Józef . . .	1821	kuśnierz
35	64	I	Dutkiewicz Tomasz . .	1821	organista
36	269	III	Dutkiewicz Roman . .	1819	subjekt handlowy
37	239	IX	Dutkiewicz Hipolit . .	1832	krawiec
38	550	V	Derych Józef	1 23	posiadcz dóbr
39	399	IV	Darowski Felicyan . .	1819	detto
40	61	VI	Eliaser Pinkas Eizyk .	1830	syn wdowy
41	79	X	Erber Abraham Liber .	1824	handlarz
42	128	X	Englender Marek . . .	1823	złotnik
43	205	"	Eincig Hirsz Dawid . .	1820	
44	49	VI	Eisenberg Salomon Izaak	1827	fabrykant cygarów
45	18	Półws.	Fijałkowski Karol . .	1822	subjekt handlowy
46	103	VI	Frankfurter Józef Hirsch	1819	
47	50	XI	Frühauf Aron Pinkus .	1824	tokarz
48	115	X	Freiman Eizyk . . .	1823	spekulant
49	125	VI	Feldstein Mojżesz . .	1822	krawiec
50	21	I	Friedlein Antoni Stanisław	1820	buchhalter
51	128	X	Frühauf Izaak	1830	tokarz
52	47	VI	Folkart Michał Dawid .	1829	spiewak
53	115	I	Groppler Henryk . . .	1823	subjekt handlowy
54	347	III	Grudziński Piotr . . .	1821	ekonom
55	351	III	Grabjański Konstanty .	1820	oficyalista prywatny
56	501	IV	Gabrielli Gustaw . . .	1829	" kolei żel.
57	103	Kl. VII	Gilewski Stanisław . .	1819	ekonom
58	110	"	Gliński Jan	1824	murarz
59	18	Piaski	Grudzień v. Gruda Franc.	1821	służący
60	6	XI	Grossbut Natan . . .	1823	krawiec
61	195	X	Gincig Hirsch	1819	handlarz
62	475	IV	Grzybek Marcin . . .	1823	kowal
63	326	III	Gamoński Jan	1822	szewc
64	374	III	Hube Jan	1826	inżynier
65	262	VIII	Haberski Wincenty . .	1825	krawiec
66	114	VI	Haimerling Wolf Gumpel	1827	szczotkarz
67	328	III	Hermann August Jakób	1823	subjekt handlowy
68	206	X	Hammerschlag Abraham	1822	kucharz
69	529	IV	Hadziewicz Teodor . .	1819	z własnych fundusz.
70	535	V	Jędrkiewicz Jan . . .	1829	agronom
71	65	I	Irecki Jan	1821	ślusarz
72	10	I	Jasiak Andrzéj . . .	1821	służący
73	148	VIII	Kochański Błażéj . .	1822	wyrobnik
74	163	"	Kołton Norbert . . .	1819	lokaj
75	269	IX	Kalasiński Wojciech .	1819	krawiec
76	10	Str. VI	Kudas Józef	1824	stolarz
77	181	VIII	Kajdziński Jakób . . .	1831	syn murarza
78	61	VI	Kaufmann Jonas . . .	1823	spekulant
79	83	"	Kamsler Kalman . . .	1829	fabrykant cygarów
80	122	"	Kaufmann Łazarz . .	1829	subjekt handlowy
81	142	X	Katzig Abraham Izaak .	1825	czapnik
82	2	I	Kulesiński Franciszek .	1825	oficyalista prywatny

Numer konskrypcyjny Dziennika			Imie i Przymiano popisowego.	Rok urodzenia.	Godność lub zatrudnienie.
Ner porządk.	Ner domu	Gmina			
83	223	II	Kuc Wojciech . . .	1821	mosiężnik
84	492	IV	Kudasiewicz Adolf . .	1820	syn szewca
85	559	V	Krzyżanówski Wojc. .	1826	„ wdowy
86	612	„	Kostecki Ignacy . . .	1820	posiadacz dóbr
87	632	„	Kościelnicki Felix . .	1824	piekarz
88	645	„	Kaniewski Daniel . .	1824	garbarz
89	679	V	Knoll Hipolit	1827	piwowar
90	40	Kl. VII	Kwaśniewski Wojciech .	1825	szewc
91	98	Kl. VII	Klęczek Wincenty . .	1828	wyrobnik
92	107	I	Krupski Antoni . . .	1819	oficyalist prywatny
93	399	IV	Kuszewski Aleksander .	1829	posiadacz dóbr
94	465	IV	Kałuski Andrzéj . . .	1819	szewc
95	537	V	Klimontowicz Jan . .	1824	syn lokaja
96	538	„	Lubowiecki Władysław	1832	syn posiadacza dóbr
97	569	„	Lorenc Krystyan . . .	1825	stolarz
98	75	Kl. VII	Lewandowski Józef . .	1820	syn kawiarza
99	362	IX	Lempart Antoni . . .	1825	wyrobnik
100	84	Krow.	Lorenc Franciszek . .	1823	murarz
101	11	Kaz.VI	Libman Antoni . . .	1829	mydlarz
102	65	X	Lebzeltner Enoch . . .	1825	passamonik
103	81	VI	Löwenstark Haskel . .	1821	złotnik
104	69	P. VII	Legutko Filip Franz. . .	1821	krawiec
105	648	V	Lebowski Franciszek .	1821	syn dziedzica dóbr
106	258	II	Łoś hr. Alfred . . .	1825	posiadacz dóbr
107	19	Zwierz.	Łyczko Norbert . . .	1821	służący
108	50	I	Hr. Morsztyn Wład. .	1821	posiadacz dóbr
109	„	„	Hr. Morsztyn Tadeusz .	1830	detto
110	251	II	Majdrowicz Ludwik . .	1819	złotnik
111	„	„	Majdrowicz Jan	1820	blacharz
112	300	III	Muczkowski Tadeusz .	1823	syn profesora
113	327	III	Mączka Marcin	1820	piekarz
114	357	III	Mieroszewski Sobiesław	1819	posiadacz dóbr
115	389	III	Możdzeński Leon . .	1820	czeladnik cukierniczy
116	392	„	Motłosiński Kasper . .	1832	
117	597	V	Milewski Wojciech .	1824	krawiec
118	298	VIII	Mazur Jan Andrzéj . .	1820	oficyalista prywatny
119	21	N. wieś	Mucha Stanisław . .	1821	wyrobnik
120	29	P. wsie	Mikulski Stanisław . .	1825	aktor
121	113	VI	Mendelsohn Rafał . .	1822	
122	13	XI	Merzer Eliasz Fiszel	1819	kapelusznik
123	98	X	Manasses Józef . . .	1825	czapnik
124	255	VIII	Molendowicz Jan . . .	1823	szewc
125	248	II	Mąkolski Jan	1822	posiadacz dóbr
126	594	V	Makowski Józef . . .	1822	krawiec
127	555	„	Niedzielski Antoni . .	1824	oficyalista prywatny
128	99	Kl. VII	Niemczykiewicz August	1819	murarz
129	„	„	Niemczykiewicz Wincenty	1824	detto
130	18	Kl. VI	Natel Izrael	1820	handlarz
131	268	II	Oprządtkiewicz Michał .	1825	właściciel domu
132	29	P. wsie.	Olesiński Stanisław . .	1819	artysta dramatyczny
133	546	V	Oborski Bartłomiéj . .	1822	czeladnik krawiecki
134	113	I	Piwowoński Jan	1831	subjekt handlowy
135	204	II	Panaszewicz Alexander	1823	oficyalista prywatny
136	333	III	Pieterkiewicz Alexy . .	1830	subjekt hanhlowy
137	520	IV	Podlewski Władysław .	1831	syn dziedzica dóbr
138	623	V	Pietrzykowski Maurycy .	1825	
139	85	P. VII	Pokutyński Filip . . .	1829	budowniczy
140	49	„	Plutecki Teodor . . .	1823	subjekt handlowy
141	88	K. VII	Przecławski Wincenty .	1823	syn b. poruczn. milicyi
142	202	VIII	Piliński Józef , . . .	1826	stolarz
143	221	VIII	Pisulewski Aleksander .	1822	syn oficyalisty pryw.
144	47	K. VI	Picele Hirsz	1826	handlarz
145	53	„	Pajączkowski Jakób . .	1 21	murarz
146	101	„	Pfefferberg Aron . . .	1828	kapelusznik
147	114	VI	Pemper Mojżesz Jakób	1822	handlarz
148	26	Kl. VII	Prochol Józef Stanisław	1823	służący
149	500	IV	Pawlikowski Ksawery .	1821	krawiec
150	53	I	Praszkiewicz Jan . . .	1819	rymarz
151	628	V	Reklewski Julian . . .	1830	student
152	231	IX	Rabczewski Marceli . .	1823	chirurg
153	96	VI	Raucher Mojżesz . . .	1820	czapnik
154	125	„	Reissapfel Abraham . .	1822	
155	129	„	Reisfeld Elkal	1829	spekulant
156	178	„	Rittermann Izaak Hirsz .	1819	spiewak
157	129	„	Reisfeld Dawid . . .	1832	spekulant
158	50	XI	Rosenstock Chaim Szulem	1829	handlarz
159	46	I	Schremer Kazimierz . .	1828	subjekt handlowy
160	316	III	Skrzyński Zygmunt . .	1820	doktor
161	399	IV	Strós Józef	1826	lokaj
162	404	„	Stobiński Antoni . . .	1819	syn wdowy
163	477	IV	Slaski Kazimierz. . .	1822	
164	533	V	Sapalski Mieczysław .	1831	tokarz
165	563	V	Słomski Feliks . . .	1826	posiadacz dóbr
166	618	„	Suchecki Jan	1823	rzeźnik
167	59	Kl. VII	Schüsler Franciszek . .	1824	subjekt handlowy
168	273	VIII	Słomski Stanisław . .	1822	posiadacz dóbr
169	204	IX	Swiderski Wincenty . .	1824	kelner
170	69	Krow.	Skowroński Karol . .	1824	służący
171	123	VI	Siódmak Izaak Aron .	1824	spekulant
172	161	„	Spingarn Noe	1823	detto
173	214	„	Spingarn Fejwel . . .	1831	fabrykant cygarow
174	111	X	Selinger Chajm . . .	1824	handlarz
175	155½	IX	Stanecki Michał . . .	1828	krawiec
176	509	IV	Szotarski Bolesław . .	1826	obywatel
177	„	„	Szotarski Zygmunt . .	1823	dzierżawca dóbr
178	89	P. VII	Szymkaiłło Józef . .	1822	artysta dramatyczny
179	680	V	Stankiewicz Kazimierz	1821	syn kucharza
180	345	III	Smajek Jan	1821	krawiec
181	622	V	Tabaszewski Józef . .	1827	oficyalista prywatny
182	11	Piaski	Trynka Antoni . . .	1821	służący
183	136	VI	Taffet Abraham . . .	1821	spekulant
184	341	III	Wąsowicz Artur . .	1819	z własnych fundusz.
185	227	II	Wassali Jan	1831	cukiernik
186	270	VIII	Wielogłoski Władysław	1819	posiadacz dóbr
187	538	V	Wodnicki Jan . . .	1829	
188	548	V	Wirzchowski Erazm .	1824	szewc
189	577	„	Wroński Władysław .	1827	syn wdowy
190	„	„	Wroński Michał . .	1832	detto
191	86	P. VII	Wajtaler Jacek . . .	1823	garbarz
192	122	IX	Woźniakowski Marcin .	1819	jubiler
193	210	X	Weissfeld Kalman . .	1827	belfer
194	333	III	Wężyk Marcin . . .	1825	służący
195	67	I	Wójcik Wojciech . .	1820	wyrobnik
196	196	II	Życiński Rudolf . . .	1823	posiadacz dóbr
197	269	III	Zawadzki Jan. . . .	1824	inżynier
198	419	IV	Ziołecki Kajetan . .	1822	syn wdowy
199	112	VIII	Zdanowski Maciéj . .	1819	rzeźnik
200	11	K. VI	Zaun Salomon . . .	1831	
201	84	I	Zieliński Franc.-Michał	1821	czeladnik szklarski

Kraków dnia 16go grudnia 1851 r.

Łuszczyński.

N. 367) **Edykt konkursowy.** (571)

Celem stanowczego obsadzenia w C. K. Uniwersytecie Krakowskim katedry umiejętności politycznych i statystyki z wykładem w języku polskim, do któréj, w razie zamianowania profesora zwyczajnego, roczna płaca w kwocie 1200 złr. m. k. z prawem posunięcia się na 1400 i 1600 złr. m. k.; w razie zaś zamianowania profesora nadzwyczajnego płaca roczna w kwocie 1000 złr. m. k. przywiązaną jest, odbędzie się na podstawie ministeryalnego reskryptu z dnia 17go Grudnia r. 1851 Ner 12,573 w dwóch dniach po sobie idących, tojest, 14 i 15go kwietnia 1852 w Uniwersytetach Lwowskim i Krakowskim pismienny egzamen konkursowy w języku polskim.

Chcący się poddać rzeczonemu konkursowi, winni są najpóźniéj na trzy dni przed wyznaczonym do tegoż terminem, zgłosić się do Dziekana Wydziału prawa i administracyi w Krakowie lub Lwowie i złożyć stylizowane do Wys. Ministeryum Oświecenia prośby o konferowanie sobie opróżnionéj katedry, przywodząc w takowych wiek, miejsce urodzenia, religią, stan, świadectwa z ukończonych nauk w Uniwersytecie i uzyskania stopnia doktora prawa i nauk administracyjnych, z posiadania znajomości języka, pełnionéj dotąd służby, konduity moralnéj itd.; nadto, jeżeli kandydat składał już jaki konkurs i posiada własne literackie prace, winien takowe powołać.

Prośby winny być potrzebnemi świadectwami i dowodami poparte. — Kraków dnia 12go stycznia 1852.

Z C. K. Komisyi Gubernialnéj.

N. 25.195 / z r. 1851 (562)

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Podaje do wiadomości, iż w Depozycie Głównéj Kassy Miejskiéj znajdują się kwoty, jakoto: złr. 135 kr. 35 m. k. i złpol. 728 do wypożyczenia na pewną hypotekę, za opłatą procentu rocznego $5/_{100}$. — Życzący wypożyczenia takowych kwot, przy złożeniu wykazu hypotecznego swéj realności, zgłoszą się do Rady Miejskiéj.

Kraków dnia 8go stycznia 1852.

Vice-prezes, *J. Paprocki.*

Z. Sekr. Jlny, *J. Estreicher.*

N. 56465. **Aufforderung** (519)

Der k. k. Finanzwach Comissär Friedrich Wintuszka hat den ihm zum Gebrauche der Seebäder in Helgoland bewilligten dreimonatlichen Urlaub den er am 24sten Juni 1851 angetreten hat überschritten und bis jetzt weder den Dienst angetreten, noch ein hierwegen etwa obwaltendes Hinderniss angezeigt.

Da dessen gegenwärtiger Aufenthaltsort unbekannt ist, so wird derselbe in Folge der allh. Entschliessung v. 24sten Juni 1834 hiemit aufgefordert, binnen 3 Monaten vom Tage der dritten Einschaltung dieser Kundmachung in die Lemberger-Zeitung gerechnet, bei der k. k. Caal.-Bez.-Verwaltung in Wadowice persönlich zu erscheinen und sich über seine unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen; widrigens derselbe aus dem Staatsdienste entlassen und seines Gehaltes gänzlich verlustig erklärt werden wird.

Lemberg am 11ten Dezember 1851.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion für Galizien und die Bukowina.

(3)